

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



# Pomiędzy rosyjską rewolucją a wojenną pożogą

Mniej znana historia francuskiego anarchizmu

Rafał Chwedoruk

Rafał Chwedoruk  
Pomiędzy rosyjską rewolucją a wojenną pożogą  
Mniej znana historia francuskiego anarchizmu  
2011

Artykuł dotyczy książki Davida Berry'ego The History of French Anarchist Movement 1917 to 1945, B. Pateman (introduction), AK Press, Oakland 2008. Pierwotnie ukazał się w: Studia Politologiczne vol 19, 2011, s. 247-255, red. J. B. Luskowski, J. Zaleśny. Przedrukowany w Innym Świecie #35 (2/2011).

[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)

2011

XIX-wieczna Francja stanowiła niepowtarzalny inkubator różnych idei politycznych i ruchów społecznych. Wśród nich znajdował się m.in. anarchizm. Na parę dziesięcioleci francuski stał się od początku samodzielności anarchizmu jako ruchu, jego językiem uniwersalnym. Niektórzy badacze skłonni byli widzieć już w okresie Wielkiej Rewolucji protoplastyczne formy anarchizmu<sup>1</sup>. Twórcą tego pojęcia był Francuz: Pierre-Joseph Proudhon. W ramach I Międzynarodówki, potem w epopei Komuny Paryskiej, istotną rolę odgrywali stronnicy tej ideologii. Po klęsce strategii terroru indywidualnego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku, liczni anarchiści zwrócili się w stronę postponowanych wcześniej związków zawodowych. Pionierską rolę odegrali w tym procesie francuscy anarchiści, np. Fernand Pelloutier, czy Joseph Tortèlier. Stało się to zaczął anarchoindykalizmu – najbardziej masowej do chwili obecnej formy ruchu anarchistycznego. W swoim najlepszym okresie anarchoindykaliści znad Sekwany niemal przejęli kontrolę nad największą francuską centralą związkową – CGT. Aż do I wojny światowej syndykalizm spod znaku tej konfederacji był swoistym znakiem firmowym francuskiego ruchu robotniczego. I wojna zakończyła jednak „złoty wiek” syndykalizmu i jego anarchistycznych adherentów. Francuski anarchizm niemal zaprzestał działalności, a kierowana, skądinąd przez zdeklarowanego anarchistę Leona Jouhaux, CGT – nabierała coraz bardziej reformistycznego oblicza i przeszła wręcz rewolucyjnie ideologicznie przemiany, akceptując np. współpracę z państwem.

Dorobek Proudhona, anarchizm przełomu wieku, syndykalizm lat 1890-1914, doczekały się wielu naukowych opracowań. Nawet na polskim gruncie, gdzie stan badań nad tymi tradycjami politycznymi zawsze był niedostateczny, okres rozkwitu międzynarodowego, w tym zwłaszcza francuskiego lat 1890-1914, anarchizmu – doczekał się uwzględnienia w obrębie istotnych opracowań naukowych autorstwa Marka Waldenberga oraz Daniela Grynberga<sup>2</sup>. Poważną lukę w badaniach, nie tylko polskich, stanowi natomiast anarchizm francuski z lat 1917-1945. Głównym opracowaniem na ten temat jest druga część monumentalnej pracy francuskiego autora Jeana Mâitron<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Por. M. Deleplace, *L'anarchie de Mably à Proudhon (1750-850). Histoire d'une appropriation polémique*, Lyon 2001, s. 11; P. Marshall, *Demanding the impossible. A History of Anarchism*, London 2008, ss. 4, 431-432;

<sup>2</sup> Zob. M. Waldenberg, *Prekursorzy Nowej Lewicy. Studia z myśli społecznej XIX i XX wieku*, Kraków 1985; D. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1871-1914*, Warszawa 1992;

<sup>3</sup> J. Mâitron, *Le mouvement anarchiste en France, C. II: De 1914 à nos jours*, Paris 1983;

W pracy zdecydowanie zabrakło eksplikacji ewolucji CGT podczas I wojny światowej i w pierwszych latach po jej zakończeniu, gdy organizacja głosząca hasła antypaństwowe, infiltrowana przez anarchosyndykalistów, do których zaliczał się też jej lider – Leon Jouhaux – wpraw nawiązała podczas wojny współpracę z rządem, potem zaś przeszła poważne przemiany ideologiczne. Pod hasłami realizmu, poszukując scjentystycznej legitymizacji, głoszone hasła transformacji ustrojowej zamiast klasycznej rewolucji, wskazując na konieczność uwzględniania przez ruch związkowy szerszej niż doraźna – perspektywy<sup>38</sup>.

Przez długi czas na gruncie samej Francji jedną z przyczyn niewielkiego zainteresowania badaczy tą problematyką było oddziaływanie Francuskiej Partii Komunistycznej, wyjątkowo niechętniej swym anarchistycznym adwersarzom<sup>4</sup>. Pewne znaczenie, to już a propos całego anarchizmu i słabości badań nad jego dziejami, mógł mieć też dominujący wśród historyków „kult sukcesu”<sup>5</sup>, kierujący zainteresowanie ku ruchom, które zdominowały życie społeczne XX wieku, a nie ku przegranym, do których – zwłaszcza po klęsce Republiki Hiszpańskiej – należy zaliczyć anarchistów.

Tymczasem przypadek Francji zdaje się mieć szczególne znaczenie w kontekście anarchizmu. To państwo było pierwszym, gdzie anarchizm zdobył znaczące wpływy<sup>6</sup>. Nad Sekwaną narodził się anarchosyndykalizm – niewątpliwie najważniejszy nurt anarchizmu. Ruch anarchistyczny od 1917 roku stawał przed nowymi wyzwaniami, punktem odniesienia stały się dla niego m.in. rewolucje w Rosji i potem ekspansja faszystów. Jak zauważył David Berry – w relacji do wydarzeń 1917 i 1936 roku (wojna w Hiszpanii) ujawniła się natura anarchizmu<sup>7</sup>. Warto pamiętać, iż anarchizm we Francji nie tylko wchodził w interakcje z partiami głównego nurtu (głównie negatywne), ale też sympatycy anarchizmu znaleźli się w szeregach ruchów: socjalistycznego i komunistycznego<sup>8</sup>. Anarchiści, zwłaszcza zaś anarchosyndykaliści, nie tylko we Francji odegrali istotną rolę w animowaniu ruchu komunistycznego po przewrocie bolszewickim w Rosji<sup>9</sup>. Mimo swej słabości (w sensie nikłego poparcia społecznego), francuscy anarchiści wywierali do 1940 roku istotny wpływ na międzynarodowy ruch anarchistyczny, tak w ramach Międzynarodówki Anarchosyndykalistycznej – Association International de Travailleurs (AIT), jak też poprzez fakt, iż do Francji przybywali liczni emigranci z wielu państw Europy, w tym ze światowego epicentrum anarchizmu, w postaci Hiszpanii.

Próbie eksplikacji dziejów francuskiego ruchu anarchistycznego podjął brytyjski badacz David Berry. Jego praca ma strukturę triady. Dwie główne części bazują na ujęciu chronologicznym. Pierwsza z nich przedstawia dzieje ruchu od 1917 do 1924 roku. Cezurami są tutaj rewolucje w Rosji oraz rok

<sup>4</sup> D. Berry, *The History of French Anarchist Movement. 1917 to 1945*, Oakland 2008, s. 8;

<sup>5</sup> Określenie brytyjskiego historyka Jamesa Jolla, cyt. za: D. Berry, op. cit., s. 9;

<sup>6</sup> Ibidem, s. 6;

<sup>7</sup> Ibidem, s. 10;

<sup>8</sup> Ibidem, s. 329. W grudniu 1918 roku anarchosyndykalista Amédée Dunois zaapelował o wstępowanie do partii socjalistycznej;

<sup>9</sup> W. Thorpe, *Syndicalist Internationalism*, [in:] *Revolutionary Syndicalism an International Perspective*, M. van den Linden, W. Thorpe (eds.), Aldershot 1990, s. 232;

<sup>38</sup> Czyt. o tym np. L. Jouhaux, *La CGT, ce qu'elle est et qu'elle veut*, Paris 1937, ss. 104-109.

1924, gdy doszło do niemal całkowitej utraty wpływów przez anarchistów, zwłaszcza w głównych centralach związkowych. Druga część koncentruje się na wydarzeniach, związanych z walką przeciw faszyzmowi, z pomocą Republiki Hiszpańskiej oraz na losach anarchistów podczas II wojny światowej. Ostatni fragment pracy stanowi próbę rekapitulacji myśli politycznej francuskiego anarchizmu omawianego okresu oraz skrótovej refleksji socjologicznej nad zapleczem społecznym ruchu. Wielką zaletą pracy jest jej bibliografia. Autor sięgnął po najważniejsze czasopisma anarchistyczne we Francji z tego okresu<sup>10</sup>, materiały źródłowe z francuskich archiwów (w tym materiały policyjne), a także zasoby amsterdamskiego Instytutu Historii Społecznej.

Podczas I wojny światowej ruch anarchistyczny we Francji niemal przestał istnieć. Mobilizacja tysięcy robotników do armii, militaryzacja życia społecznego, polityka kierownictwa CGT, nakierowana na współpracę z państwem, a także represje wobec antywojenne nastawionej części działaczy, niemal całkiem unicestwiły anarchizm – w tym wiodący nurt anarchosyndykalistyczny. Dopiero od lata 1916 roku miały miejsce próby koordynacji działalności. Punktem zwrotnym stały się wydarzenia w Rosji. Tak jak większość anarchistów na świecie, także francuscy działacze przyjęli przewrót z października 1917 roku z niekrytym entuzjazmem i niemal bezkrytycznym poparciem. Widzieli w wydarzeniach w Rosji przede wszystkim perspektywę rewolucji europejskiej<sup>11</sup>. Niespodziewanie granica między antypolitycznością anarchizmu czy apolitycznością i antypartyjnością syndykalizmu a hiperpolitycznością i kultem scentralizowanej partii w leninizmie – okazała się być nikłą. W maju 1919 roku delegacja Komitetu Obrony Syndykalizmu oraz skupiającego m.in. anarchistów antywojennego Komitetu na Rzeczy Odbudowy Stosunków Międzynarodowych złożyły akces do Kominternu. Miarą zaangażowania się wielu anarchistów był ich udział w powstaniu pierwszej partii komunistycznej we Francji, nie mającej nic zresztą wspólnego z ugrupowaniem, utworzonym potem po rozłamie w partii socjalistycznej. W ten sposób już latem 1919 powstała Parti Communiste. W jej kierownictwie zasiadł m.in. znany syndykalista Raymond Péricat<sup>12</sup>. Równolegle tworzone federacje ruchu rad robotniczych. Dostrzegający stopniowo różnice między anarchizmem a leninizmem, francuscy anarchistyczni adherenci bolszewików stworzyli pojęcie sowytyzmu,

<sup>10</sup> Najważniejszymi były Le Syndicalisme Revolutionnaire, przeistoczony w 1922 roku w La Bataille Syndicaliste, a także anarchokomunistyczna La Libertaire;

<sup>11</sup> D. Berry, op. cit., s. 57;

<sup>12</sup> Ibidem, s. 61;

społecznego francuskiego anarchizmu, warto zauważyć, iż więcej miejsca niżli problemom np. społeczno-zawodowego czy regionalnego aspektu zaplecza anarchizmu, autor poświęcił nie absorbującej szczególnej uwagi omawianych ruchów kwestii kobiecej. Opisał tedy powstawanie stosownych struktur wewnątrz organizacji anarchistycznych, słusznie zresztą kontrastując emancypacyjne tendencje w tej materii międzywojennych działaczy z silną we Francji tradycją „proudhonowskiego mizoginizmu” czy „lewicowego patriarchalizmu”<sup>31</sup>.

David Berry szczegółowo przedstawił meandry anarchistycznej pomocy dla Hiszpanii, precyzyjnie eksplorował np. udział francuskich ochotników, licznych szczególnie w legendarnej kolumnie Duruttiego<sup>32</sup>. Brakuje natomiast przy tym szerszej refleksji o wpływie hiszpańskiego ruchu na francuski, np. w aspekcie ideologicznym. Zaskakujące jest milczenie autora o kluczowej roli uchodźców zza Pirenejów, w tym anarchistów, we francuskim ruchu oporu od 1940 roku. Warto pamiętać, iż np. w legendarnej dywizji generała Leclerca – znaczącą część stanowili obywatele Republiki Hiszpanii<sup>33</sup>.

Autor wspomniał o obecności we Francji anarchistycznych uchodźców z Rosji, Bułgarii, Włoch, Węgier, w tym także z Polski<sup>34</sup>. Te przypadki także nie doczekały się wyjaśnienia, np. czy byli to istotni choćby w ramach AIT działacze, czy po prostu próbowali działać we francuskim ruchu. W zasadzie autor przypomniał tylko casus okupacyjnej działalności znanego rosyjskiego anarchisty Wolina (Wsiewołoda Eichenbauma) w Marsylii. Warto notabene dodać, iż w okresie międzywojennym w okolicach Paryża funkcjonowała grupa polskich anarchistów, utrzymująca kontakt z krajem, wysyłająca nad Wisłę m.in. nielegalną (i we Francji i w Polsce) prasę. Czołowi polscy anarchiści tego okresu mieli epizody pobytu we Francji – m.in. Paweł Lew Marek<sup>35</sup>, Aniela Kolberg<sup>36</sup>, a także Jerzy Borejsza<sup>37</sup> – po drugiej wojnie światowej minister kultury.

<sup>31</sup> Ibidem, ss. 313-316;

<sup>32</sup> Ibidem, s. 265;

<sup>33</sup> T. Sajewicz, Zapomniana wojna. Anarchiści w ruchu oporu przeciw rządowi Franco 1939-1975, Mielec-Poznań 2005, ss. 12-26;

<sup>34</sup> D. Berry, op. cit., ss. 172, 318;

<sup>35</sup> P. L. Marek, Na krawędzi życia. Wspomnienia anarchisty 1943-1944, Kraków 2006, s. 3;

<sup>36</sup> Wolberg Aniela, [w:] Dictionnaire biographique du mouvement ouvrier français, publié sous la direction de J. Maitron, t. XLVIII, partie 4: 1914-1939, Paris 1993, s. 387;

<sup>37</sup> B. Fijałkowska, Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce, Olsztyn 1995, ss. 27-30;

się wciąż iluzje pacyfistyczne. Różnie np. interpretowano Traktat Monachij-ski<sup>27</sup>.

W okresie okupacji hitlerowskiej i funkcjonowania reżimu Vichy ci z anarchistów, którzy pozostali w kraju, w wielu przypadkach zaangażowali się w ruch oporu<sup>28</sup>. Najbardziej znanym działaczem był tu Jean R. Saulière, działający w Marsylii do aresztowania latem 1943 roku. Anarchiści padali zatem niejednokrotnie ofiarą represji. Znalazły się też, nieliczne jednak, przypadki kolaboracji z Vichy, autor wspomniał tu kontrowersje związane z postawą Bernarda<sup>29</sup>.

Zdywersyfikowany ruch zaczął się odbudowywać od początku 1944 roku. Jego powojenne już struktury skonsolidowała powołana w październiku 1945 roku Fédération Anarchiste.

Praca Davida Berry uzupełnia niewątpliwą lukę w badaniach, wyjaśnia, w wielu przypadkach skomplikowane, losy francuskiego anarchizmu. Szczególnie istotna zdaje się tu być eksplikacja relacji z różnymi nurtami lewicy.

Wadą pracy natomiast jest jej ostatnia część, krótka, nie będąca do końca ani samodzielnym rozdziałem, ani rekapitulacją wcześniejszych rozważań. W efekcie ideologii poświęcono ogólnikowy i bardzo krótki zapis, tak samo, jak w przypadku refleksji socjologicznej. Wydaje się zatem niezbędne przedstawienie myśli politycznej międzywojennego anarchizmu francuskiego, niewątpliwie chaotycznej, ale ukazującej światopoglądowe i doktrynalne meandry relacji z wielkimi ideologiami. W AIT w latach trzydziestych toczyła się np. istotna dyskusja o stosunku do industrializmu, gdzie ujawniły się napięcia między antycentralistycznymi i podkreślającymi dehumanizujący aspekt przemysłu anarchosyndykalistami, a klasycznymi syndykalistami (wśród nich m.in. francuskimi i szwedzkimi). W pracy Berry'ego brakuje tego kontekstu.

Brytyjski autor zapowiadał też spojrzenie na działalność ruchu z punktu widzenia jego grass-roots<sup>30</sup>, w istocie natomiast dominuje opis i wyjaśnianie z punktu widzenia grup przywódczych i całych organizacji, co skądinąd nie dziwi, biorąc pod uwagę efemeryczność ruchu, nikłą liczebność, problemy w relacjach z władzami państwowymi. Doceniając wskazanie przez autora, choć skrótowe, różnych kontekstów socjologicznych składu

starając się odróżnić je od bolszewizmu. Przez sowietyzm rozumieli przede wszystkim wizję oparcia życia społecznego na systemie rad, swoistą syntezę anarchizmu i marksizmu. W większym stopniu inspiracją była tu empiria Niemiec, aniżeli Rosji<sup>13</sup>.

Punktem zwrotnym okazał się być rok 1920. Represje wobec rosyjskich anarchistów, podjęte w państwie radzieckim, postawa polityków bolszewickich w ramach Profinternu i Międzynarodówki Komunistycznej, konsolidacja anarchosyndykalistycznych przeciwników bolszewizmu w skali międzynarodowej (głównie wokół niemieckich i szwedzkich organizacji), zwolenników odrębnej – syndykalistycznej – międzynarodówki, wpływały na zmianę stanowiska wielu francuskich anarchistów. Koegzystencja z wywodzącymi się z ruchu socjalistycznego komunistami szybko przeistoczyła się we wrogość. Powstała z rozłamu w partii socjalistycznej Komunistyczna Partia Francji nie była kontynuacją Parti Communiste. Niedawni sojusznicy spod znaku III Międzynarodówki stali się wkrótce zażartymi wrogami anarchizmu. W styczniu 1924 roku komunistyczna bojówka zabiła dwóch działaczy anarchosyndykalistycznych w Paryżu<sup>14</sup>. Warto dodać, iż klasyczni anarchokomuniści we Francji skupieni w Federacji Anarchistycznej i Unii Anarchistycznej okazali się mniej podatni na fascynację rosyjskim doświadczeniem<sup>15</sup>.

Najważniejsze dla losów anarchizmu wydarzenia rozegrały się jednakże na forum związkowym. W ramach CGT anarchosyndykaliści tworzyli wspólny front z antypolitycznymi syndykalistami oraz początkowo z komunistami, za wspólnego przeciwnika uznając kierownictwo ruchu z Leonem Jouhaux na czele. Lata 1919 – 1921 stały się okresem stopniowego spadku wpływów syndykalistów i anarchosyndykalistów w głównej francuskiej centrali związkowej. W lipcu 1921 roku konfederacja Jouhaux'a postanowiła o przystąpieniu do socjaldemokratycznej międzynarodówki związkowej. W rezultacie doszło do rozłamu. Komuniści i anarchosyndykaliści stworzyli w czerwcu 1922 roku Confédération Générale du Travail Unitaire (CGTU). Jednakże wewnątrz nowo powstałej organizacji anarchosyndykaliści w szybkim czasie przegrali walkę o władzę i większość z nich opuściła szeregi ledwo co powstałej centrali po kongresie w listopadzie 1923 roku<sup>16</sup>. Jedną z przyczyn przegranych był brak wewnętrznej jedności i sprecyzowanej strategii<sup>17</sup>.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 282;

<sup>28</sup> W 1940 roku na froncie poległ René Frémat z anarchomunistycznej Unii Anarchistycznej – ibidem, s. 282;

<sup>29</sup> Ibidem, s. 283;

<sup>30</sup> Ibidem, s. 10;

<sup>13</sup> Ibidem, s. 66;

<sup>14</sup> Ibidem, s. 102;

<sup>15</sup> Ibidem, s. 75;

<sup>16</sup> Ibidem, ss. 144–147;

<sup>17</sup> Ibidem, ss. 133 i nast.;

Nawet klęski w rywalizacji wewnątrz CGT i CGTU nie zmieniły tej sytuacji. Część stronników anarchosyndykalizmu pozostała w CGT, inna część w CGTU. Największa grupa animowała własną centralę – CGT – Syndicaliste Révolutionnaire (CGT-SR) w 1923 roku. Należy zauważyć, iż potężny przed wojną ruch pozostawał w tyle za organizacjami anarchosyndykalistycznymi z sąsiednich państw – Niemiec i Hiszpanii. Tamtejsze centrale związkowe o anarchosyndykalistycznym charakterze należały do najsilniejszych w ramach AIT. Gdy w 1922 roku powstawała ta międzynarodówka – z Francji obecne były tylko delegacje niewielkich, lokalnych organizacji związkowych oraz Komitet Obrony Syndykalizmu<sup>18</sup>.

CGT-SR liczyła od 3 do maksymalnie 5 tysięcy członków (w 1936 roku). Koncentrowała swe wpływy głównie w regionie paryskim, a także w okolicach Lyonu. Jej skład społeczny cechowały znaczące odmienności regionalne. Znamienne, że anarchizm, w tym anarchosyndykalizm, był niemal nieobecny na przemysłowej północy Francji<sup>19</sup>. Konfederacja formalnie była związkiem zawodowym, grupując główne budowlanców, transportowców, a także metalowców, czyli robotników spoza wielkich zakładów pracy. Tak, jak to miało miejsce w np. w Niemczech, nie doszło do pełnej jedności anarchosyndykalizmu i anarchokomunizmu we Francji. Stronnicy tego drugiego, nie w pełni akceptujący syndykalizm, oskarżający syndykalistów o inkorporację też marksistowskich, skupili się w odrębnych organizacjach<sup>20</sup>.

Od 1924 roku francuski anarchizm przeżywał daleko posunięty kryzys, właściwie jedynym momentem mobilizacji stała się partycypacja w międzynarodowej akcji na rzecz uratowania od kary śmierci w Stanach Zjednoczonych anarchistów Sacco i Vanzettiego<sup>21</sup>.

W latach trzydziestych międzynarodowy anarchosyndykalizm skoncentrował swe działania na walce z faszyzmem, co doprowadziło do poważnych przemian ideologicznych, np. dopuszczania sojuszy z demokratycznymi, lewicowymi ugrupowaniami politycznymi. Dotyczyło to także Francji. Od 1933 roku CGT-SR gotowa była na współpracę np. z CGT. Nawet organizacje anarchokomunistyczne przeszły w tej materii pewną metamorfozę. Konciliacyjne tony wobec reszty lewicy dobiegły kresu po zawarciu radziecko-francuskiego układu w 1937 roku, co anarchiści zinterpretowali

jako sojusz dwu imperializmów, oskarżając francuskich komunistów o to, iż są w istocie nacos, czyli nacjonalbolszewikami<sup>22</sup>.

Wojna w Hiszpanii, epopeja militarna i apogeum wpływów tamtejszych anarchosyndykalistów – bardzo silnie wpłynęły na francuski anarchizm. Zarówno CGT-SR, jak i organizacje anarchokomunistyczne zanotowały wzrost liczby członków. Tak w zorganizowany sposób, jak też spontanicznie, w lokalnej skali wspierano Republikę. Zdarzały się przypadki współdziałania np. z Section Française International Ouvrier, czyli partią socjalistyczną<sup>23</sup>. Próbowano mobilizować opinię publiczną w obronie demokracji i Republiki w Hiszpanii, ale jak zauważa włoski badacz anarchizmu – Gaetano Manfredonia – „większość nie była gotowa umierać za Barcelonę, nie mniej niż była niegotowa umierać za Sudety czy Gdańsk”<sup>24</sup>.

CGT-SR, a zwłaszcza związany z nią sekretarz AIT, Pierre Besnard, znaleźli się w konflikcie z kierownictwem potężnej hiszpańskiej Confederación Nacional de Trabajo (CNT), jednej z głównych sił społecznych Republiki, krótko nawet współrządzącej walczącym państwem. Francuscy anarchiści – w czym znaleźli sojuszników m.in. z Argentyny – stanęli na straży czystości doktryny, krytykując ideę Frontu Ludowego, sojusze z partiami, domagając się separatystycznej polityki CNT w Hiszpanii i przeistoczenia wojny w rewolucję społeczną. Spowodowało to poważny kryzys w relacjach CNT z AIT<sup>25</sup> i osłabiło i tak niewielką wiarę hiszpańskich anarchosyndykalistów w międzynarodowy ruch anarchosyndykalistyczny. Konflikt zakończył się sukcesem Hiszpanów i odsunięciem Besnarda.

Ostatnie miesiące wojny w Hiszpanii to dramatyczne starania anarchistów w zorganizowaniu pomocy dla dziesiątek tysięcy uchodźców zza Pirenejów.

W przededniu II wojny światowej, francuski anarchizm ponownie pogrążył się w marazmie i stagnacji. Klęska Republiki Hiszpańskiej zdemoralizowała wielu działaczy, nastąpił odpływ członków i dezaktywacja organizacji. Nałożył się na to dogmatyzm ideologiczny. Inaczej, niż np. wielu niemieckich czy polskich działaczy, anarchosyndykaliści francuscy pozostali w większości na pozycjach dogmatycznych, odrzucając interpretację sytuacji międzynarodowej w kategoriach konfliktu demokracji z faszyzmem<sup>26</sup>. Utrzymywały

<sup>18</sup> Ibidem, s. 151;

<sup>19</sup> Ibidem, ss. 151, 312, 316;

<sup>20</sup> O organizacjach anarchokomunistycznych, ich skomplikowanych transformacjach czyt. ibidem, s. 172;

<sup>21</sup> Ibidem, s. 165;

<sup>22</sup> Ibidem, s. 183;

<sup>23</sup> Ibidem, ss. 203, 207;

<sup>24</sup> Cyt. za: ibidem, s. 191;

<sup>25</sup> Ibidem, ss. 250-253;

<sup>26</sup> Ibidem, s. 191;